

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
na dwurazową dostawę do domu dopłaca się 50 halercy;
na prowincji:
■ jednorazową przesyłką: ■ dwurazową przesyłką:
rocznie . . . 20 K — h . . . 36 K — h
kwartalnie . . . 7, 50 . . . kwartalnie . . . 9, —
miesięcznie . . . 2, 50 . . . miesięcznie . . . 3, —
W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI” — Lwów, plac Marjacki 1. 7.
Telefon Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Właściciele i redaktorowie: DR. K. OSTASZEWSKI-BARAŃSKI i MIECZYSLAW SCHMITT.

Ogłoszenia:

Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halercy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce Nadstawne 40 halercy.
Drobne ogłoszenia po 2 halercy za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 20 halercy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po Kronice na jeden wiersz petitowy 60 halercy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie: na prowincji:
poranny . . . 8 halercy poranny . . . 10 halercy
popołudniowy . . . 4 halercy popołudniowy . . . 5 halercy

Czas odnowić przedpłatę na Dziennik Polski

który 2 razy wychodzi dziennie
o godz. 1/2 8 rano i o 5 popoł.

PRENUMERATA za dwa wydania dziennie wynosi miesięcznie:

we Lwowie 2 korony
(za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 hal.)

na prowincji 2 kor. 50 hal.
(z dwurazową przesyłką 3 kor.).

Przy Dzienniku Polskim prenumerować można

BLUSZCZ

najlepsze pismo ilustr. dla kobiet, z dodatkiem

mód najnowszych i tablic krojów.

BLUSZCZ kosztuje kwartalnie:

we Lwowie 3 korony

na prowincji 4 kor. 50 hal.

Reforma wyborcza.

Lwów 1 grudnia.

Od jednego z miejskich posłów polskich, otrzymujemy list następujący:

„Koło polskie znalazło się w położeniu tak trudnym, jak może nigdy jeszcze przedtem. Nie będę wchodził w powody, które skłoniły barona Gautscha do wywieszenia czerwonego sztandaru i to bez najmniejszego porozumienia się ze stronnictwami, na których dotąd spoczywał cały ciężar i cała odpowiedzialność za potrzeby państwowe. Być może, że do zaciśnięcia komnat cesarskiego burgo doleciały odgłosy demonstracji ulicznych, być może, że projekt jest echem wypadków rosyjskich — bądź jak bądź: hasło zostało rzucone i trzeba się z niem liczyć.

W kołach, które zdecydowały o tem, nie było zapewne nikogo, któryby mógł i chciał zwrócić uwagę na szczególne stosunki naszego kraju, stosunki, jakich ani korona, ani kierownictwo polityki zagranicznej lekceważyć nie może. Widocznie zresztą, powody miały być bardzo silne i bardzo poważne, skoro od rzużenia tego hasła nie powstrzymały nawet względy na rosnące ciągle potrzeby militarne, wobec których wyszły z powszechnego głosowania parlament, wątplię, czy będzie powolny.

Nie wdając się w to wszystko, pomijając i przyczyny i rekrimiacje, a licząc się jeno z faktem dokonany, który już cofnąć się nie da, sądzę, że opinia publiczna powinna zacząć już zdawać sobie sprawę z następstw powszechnego głosowania pod względem narodowym i zastanawiać się, w jaki sposób możnaby jak najskuteczniej ochronić się od

wielkich strat nietylko co do liczby, ale i co do jakości przyszłej reprezentacji.

Przedewszystkiem bierzmy przykład z Niemców. Postawie niemieccy za pierwszy warunek stawiają, że Niemcom należy się większa liczba mandatów od tej, która odpowiadałaby ich liczbie i powołują się dla uzasadnienia żądania na swe stanowisko historyczne i kulturalne. Rząd uznał słusność tej pretensji, a my nie mamy powodu jej się sprzeciwiać. Ale uznając rolę Niemców w Austrii, równocześnie zaakcentować musimy rolę Polaków w Galicji. I historyczne i kulturalne nasze stanowisko daje nam prawo do reprezentacji od ruskiej bez porównania liczniejszej. O historycznie wyższym stanowisku nietylko w Polsce, ale i w Austrii nie ma się potrzeby rozspisywać. Kulturalnie sami Rusini chyba nie zaprzeczają nieskończoną wyższość kultury polskiej nad ruską. Literatura i sztuka polska należą do całego cywilizowanego świata, kiedy jedna i druga u Rusinów ledwie że wychodzi z powłoków.

Polacy stanowią najmniej 1/10 we wszystkich inteligentnych zawodach i oplatą dzieł się razy tyle podatków co Rusini. Słowem „was dem Einen recht ist, ist dem Anderen billig“, a nawet różnica pomiędzy naszą a ruską kulturą i siłą podatkową jest bez porównania większa, aniżeli pomiędzy Niemcami a Słowienkami, nie mówiąc już o Czechach, którzy Niemcom pod względem kultury dorównują, a pod względem siły podatkowej nie wiele ustępują. Żądać więc musimy przedewszystkiem dla wschodniej części kraju takiego rozdziału mandatów, któryby zapewnił przewagę żywiołowi polskiemu, a więc miastom. Ani jedno, nawet najmniejsze miasteczko nie powinno pozostać w okręgu wyborczym wiejskim. Konserwatywne stronnictwa agrarne zrozumieć powinny, że wraz z powszechnem głosowaniem rola główna reprezentacji narodu polskiego na Rusi przejść musi w ręce miejskie. Ale i na Zachodzie miastom, ze względu na wysoką kulturę i ekonomiczne znaczenie należy się uprzywilejowanie stanowisko. Daleki jestem od propagowania antagonizmu pomiędzy wielką własnością a miastami, a przeciwnie: sądzę, że miasta właśnie obejmą obowiązek wysyłania do Rady państwa wybitnych jednostek — bez różnicy stronnictw — które wskutek zniesienia systemu kurjalnego utracą mandaty.

Mniej bowiem obawiam się stracił ilościowych aniżeli jakościowych. Przy zwiększeniu ogólnej liczby posłów z Galicji, żywioł polski ilościowo może nawet zyskać, ale grozi nam ogromna strata na jakości. Najwytrwalejsi właśnie politycy, uczeni itd. tracą na Zachodzie mandaty na korzyść włościan w Radzie państwa zupełnie nieużytecznych i nie tych księży, którzy odznaczają się nauką i wiedzą, ale tych, którzy najrzadziejzymi będą agitatorami. Temu więc niebezpieczeństwu trzeba zapobiedz, a zapobiedz mu tylko można przez jaknajwiększe uwzględnienie wyborców miejskich.

Na Zachodzie zresztą niebezpieczeństwo jest na dziś o wiele większe aniżeli na jutro. Dziś jeszcze na wpół oświeceni i rozgito-

wani włościanie wybierają tylko włościan, z postępową oświatą i uświadomieniem nastąpi zmiana. Dowodem tego Księstwo Poznańskie, gdzie włościanstwo znajduje się na stopniu kultury bardzo wysokim a wybiera posłów tylko z inteligencji, przykładem także niemieckie centrum. W sytuacji jak dzisiejsza, nie wystarczają same rekryminacje, do jakich skłania się najkonserwatywniejsze skrzydło Koła, ani wnioski bardzo piękne, ale z góry nie mogące liczyć w Izbie na większość. Możemy opierać się projektowi rządowemu, ale musimy się z nim liczyć i na ewentualny wypadek przygotować się tak, by awaria sytuacji nie zastała nas nieprzygotowanych.

Rozumie się, że ani w przybliżeniu nie wyczerpałem tego, czego domagać się powinno Koło polskie, poruszyłem tylko punkt jeden — ale zdaje mi się że najważniejszy.”

Od hr. Taaffego do bar. Gautscha.

Do Czasu pisać z Wiednia 29 zm. Wczorajsze posiedzenie Izby rozpoczęła nowy rozdział w historii konstytucji austriackiej, a w każdym razie w historii gabinetu bar. Gautscha. Raz już zaskoczona została Izba poselska parlamentu austriackiego niespodziewanym projektem reformy wyborczej. Było to w październiku r. 1893, a niespodzianka była wtedy nawet większą aniżeli, obecnie. Posiedzenie rozpoczęło się zupełnie spokojnie; sekretarz odczytał, że do Izby wpłynęło między innymi przedłożenie rządowe w przedmiocie zmiany ustawy wyborczej. Projektu samego jeszcze w druku nie przedłożono, a Izba tak dalece była nieprzygotowana, że nieliczni posłowie, którzy słuchali „cichych mszy“ przy stole prezydałnym, sądzili w pierwszej chwili, że idzie zapewne o wydzielenie jakiejś gminy z jednego, a przydzielenie jej do drugiego okręgu. Pierwszy odkrył niespodziankę ówczesny poseł dr. Witold Lewicki. Jako młody jeszcze poseł, a przeto dziennikarz, uważnie wszystkich śledzący, przeglądał on papiery, nagromadzone przed sekretarzem. Nagle wypadł na kuluary, wołając: „Taaffe wniośł powszechne głosowanie!“ Posłowie polscy, a w ślad za nimi inni, rzucili się ku stołowi prezydałnemu; w całej Izbie zakotłowało. Po kilku minutach wiedzieli już, że hr. Taaffe wniośł powszechne głosowanie, z pozostawieniem jeno kurji wielkiej własności ziemskiej i izb handlowych. Nie było żadnych burz; krótkie deklaracje, odczytane przez śp. Jaworskiego, hr. Hohenwartę i dra Plenera, wystarczyły dla obalenia ministra, który, jak mało który przed nim i po nim, dobrze się państwu zasłużył.

Bar. Gautsch wystąpił ze swoim projektem w warunkach zgola innych. Zewnętrznie rzecz biorąc, niespodzianka nie była zupełną, bo mowę ministra poprzedził znany półtorzędowy komunikat. Merytorycznie zaś tkwiła różnica przedewszystkiem w tem, że kiedy Taaffe wniośł zupełny już i skodyfikowany projekt, bar. Gautsch dał tylko zarys i przedstawił niejako ramy, w których odbywać się mogła rokowania ze stronnictwami i dokonywać kompromisy. Trudno zaprzeczyć, że różnica to wielka. Ale także okoliczności wewnętrzne są zgola inne. Hr. Taaffe przedłożył projekt jedynie z powodu rzeczywistej, czy urojonej

racji stanu; nacisku z zewnątrz prawie nie było. Dzisiejszy projekt wniesiony został po rzużeniu analogicznego hasła przez rząd węgierski i rozpasaniu przez to w Austrii ogromnej agitacji. Jest to dla bar. Gautscha różnica i na korzyść i na niekorzyść. Na korzyść, bo projekt staje się przez to realniejszym i aktualniejszym; na niekorzyść, bo ustawodawstwo, dokonujące pod presją, jest w każdym razie czemś, co nie da się pogodzić z naturalnym, ewolucyjnym rozwojem państwa.

O ile idzie o pierwsze przyjęcie, miały oba projekty los jeden i ten sam: chłód na całej linii! Dziwna rzecz: cały szereg grup parlamentarnych niewiele tygodni wstecz, wysłał do rozprawy mówców, którzy z wielkim entuzjazmem bronili powszechnego głosowania; ale kiedy minister ukazał im je w bliższej perspektywie, ani jedna ręka nie złożyła się do okłasku, ani jeden przychylił okrzyk nie powitał nowej ery. Sprawdziła się więc to, co Czas tylekroćle zanaczał, że każde ze stronnictw, które żądają głosowania rzekomo powszechnego i rzekomo równego wyobraża je sobie powszechnem tylko dla siebie i równem też tylko dla siebie. Wszakże grupy niemieckie posuwają się aż tak daleko, że tworząc nowy i na nowych podstawach oparty parlament, z góry żądają dla siebie prawa rozbięcia tego parlamentu, skoro okaże się dla nich niekorzystnym. N. Fr. Presse zupełnie jasno np. domaga się zwobody obstrukcji na przyszłość.

W tych warunkach minister, który podjął się zmiany ustawy wyborczej, ma przed sobą trudności, których zwalczanie zgola niezwykłej wymaga siły i zręczności. Jeśli by nawet w generalnej dyskusji znalazła się kwalifikowana większość, to projekt rozbił się może o każdy ze szczegółów i szczegółów, bo aż do ostatniego postanowienia pomiędzy ustami a brzegiem puharu znalazł się miejsce na „nieszczęście“. — Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że mowa bar. Gautscha pozostawiła w danych granicach miejsce na kompromisy, bo dużo w niej niejasnych określeń i niedopowiedzianych myśli; — nadto, jakkolwiek więcej niż wątpliwą jest twierdzenie, jakoby opinia publiczna rząd do zapoczątkowania tej reformy zmusiła, to z drugiej strony faktem jest, że skoro ją rząd już zapoczątkował, niełatwo by było cofnąć ją z porządku dziennego. I projekt hr. Taaffego nie pozostał bez następstw. Parlament, który ten projekt odrzucił, nie przestał już jednak zajmować się reformą wyborczą, wysunął pomiędzy innymi projekt reprezentacji izb robotniczych, aż doszedł do wprowadzonej przez hr. Badeniego V kurji wyborczej. Podobnie i dziś trudno jeszcze przewidzieć, jakim będzie ostateczny rezultat zapowiedzianego projektu, tembardziej, że szczegóły jego nie są znane, a raczej zupełnie jeszcze nie istnieją.

Sprawa macedońska.

Jeśli prawda jest to, co mówią ludzie znający dobrze stosunki na Bałkanach, to turcka demonstracja flot zjednoczonej Europy będzie najnormalniejszym „strzałem w płuć“, który w zasadniczych stosunkach Macedonii, o którą chodzi Europie, nic nie zmienia.

Ma być wymuszonym na Turcji uznaniu europejskiej kontroli nad macedońskimi finansami, a pośrednio nad wszystkim, co się w tym nieszczęśliwym kraju robi pod sultańską firmą. Zgoda, ale nawet w razie, gdyby kontrola taka istniała doszła do skutku, a co dotychczas wcale jeszcze nie jest pewnem, rząd turecki potrafi kontrolę tę uczynić tak samo iluzoryczną, jak iluzoryczną uczynił działalność dotychczasowych cywilnych agentów. Tylko naprawdę europejskie rządy, oparte na poważnej sile zbrojnej, są w stanie usunąć tureckie nadużycia w Macedonii. Nie znaczy to jeszcze, by oderwana była ona miedzią od Turcji, ani to bowiem potrzebne, ani na razie przynajmniej, przez nikogo nie pożądaną. Niezbędna jest macedońska autonomia w tych przynajmniej rozmiarach, jak autonomia Libanu lub Samos, oparta na własnym wewnętrznej zarządzie własnej skarbowości i własnej milicji. Jak się gubernator macedoński ma nazywać, to jest macedończykom zupełnie obojętne i radzi będą oni każdemu, kogo mocarstwa naznaczą, byle tylko nie był Turkim.

Zdaje się jednak, że pod macedoński kłopot kociłówek, najwięcej drzewa podrzuca ukradkiem Bułgaria, która na wszystkie strony, pytała o to czy nie, posyła zakłęcia, że nie od niej nie jest tak dalekiem, jak macedońska sprawa. Zdaje się, że agitacje bułgarskie poszły w ostatnich czasach nieco za daleko, tak, że skompromitować mogły nawet koncert europejski w oczach sultana i dlatego sofijscy konsulowie Austrii i Rosji, doręczyli bułgarskiemu rządowi wspólną notę swoich rządów, która uprzedza, że oba te mocarstwa pod żadnym warunkiem nie mogą dopuścić, by ze strony państw bałkańskich uczyniono cokolwiek, co by status quo na Bałkanach na szwank narazić mogło. Rządy austriackie i rosyjskie wyrażają nadzieję, że ludy bałkańskie poprą z takich sil akcji reformatorską mocarstw w Macedonii i staną w poprzek wszystkim rewolucyjnym dążeniom.

W ścisłym związku z Macedonią, znajduje się, jak wiadomo, wyprawa morską pięciu mocarstw, pod komendą austriackiego admirała Rippera, na wody egejskiego morza. Ponięważ, o ile się nam zdaje, żądam z pism polskich nie podało składu tej kombinowanej eskadry, podajemy go na tem miejscu. Składa się więc ona z austro-węgierskiego krążownika pancernego „St. Georg“ (7300 ton), i opancerzonego krążownika „Szigetvar“ (2350 t.), z rosyjskich nieopancerzonych krążowników „Terek“ i „Kubanec“ (po 1200 ton), z angielskiego linjowego pancernika „Prince of Wales“ (15240 ton), pancernego krążownika „Lancaster“ (9950 t.), i opancerzonego krążownika „Sentinel“ (2950 t.), z francuskiego pancernika „Charlemagne“ (11280 t.) i pancernego krążownika „Kleber“ (7710 t.), a wreszcie z włoskiego krążownika pancernego „Garibaldi“ (7350 t.) i łodzi kanonierskiej „Tripolis“ (800 t.). Tak więc, pod rozkazami austriackiego admirała, znajdują się 2 pancerniki, 4 krążowniki pancerne, 3 małe krążowniki opancerzone, 2 krążowniki nieopancerzone i 1 łódź kanonierska. Załoga tych okrętów liczy okragło 4.800 głów.

Ze świata muzycznego.

Berlin w listopadzie.

(Początek sezonu; Artur Nikisch — trzy pierwsze koncerty Filharmonicznej; stronnictwa krytyka; Kochański, Paderewski, Hofman; Armand Dutertre i Reduta Ordoña; drobne wieści).

Sezon koncertowy rozpoczął się na dobre, dając wybór sił okazały: od „cudownych“ dzieci, aż do mniej cudownych starszuch.

Znakiem do rozpoczęcia rzeczywistego sezonu jest zawsze pierwszy, filharmoniczny koncert Artura Nikischa, który podaje niejako zasadniczy ton dla programu koncertów symfonicznych aleyko berlińskich — i zabarwia je czemś oryginalnem, bądź to wyciągając jakis stary, dawno zapomniany utwór wraz z autorem, bądź też uczęszczałwając Europę jakimś nieznanym kompozytorem. Jego istotną zasługą jest, że jeden z pierwszych zrozumiał wybitną twórczość Czajkowskiego, którego odważył się wprowadzić na niemieckie estrady koncertowe — a nawet porównać i zestawiać na równi z gigantyczną odrębną twórczością Beethovena.

Dyrigując pierwszy raz przed kilkunastu laty w Berlinie, wprowadził on symfonię Pathetikę tegoż kompozytora i „wziął“ nią — jak to mówią — rzeczywiste muzyczną publiczność. On to nieznacznie wprowadził Griega do każdej sali koncertowej, do każdego niemal salonu, gdzie fortepian jest w ruchu; on batutą swoją sprawił chrzest europejski Sindingowi. Należy podziwiać, z jaką odwagą wprowadza on tutaj tych obcych dla Niemców niemal egzotycznych autorów, dla których niemieckość jest alfią i omegą w muzyce.

Atrakcją w pierwszym wieczorze miała być symfonia D-moll Brucknera. Pierwszy koncert — to uroczyste święto w Berlinie; „Westviertel“ jest silnie reprezentowane, zwłaszcza finansie kwitują w pierwszych rzędach, zresztą przeważają cudzoziemcy, najwięcej Anglików i Amerykanów, obecnie dużo Rosjan, nadto cała Łódź wywędrowała tutaj i przyszła do Nikischa.

Na początku był Beethoven... Może nie bez dalekiej intencji, wybrał Nikisch uwerturnę do Egmonta, która połącznie brzmi rewołucją: otwiera uwerturnę „Ein furchtbar schweres Sostenuito“ (według określenia Wagnera), ilustrując samowładztwo Alby, lecz wnet rozlega się zrazu żałosna, cicha skarga gniebionego ludu, która już nie ustanie aż do końca utworu i rośnie przy uprzejmych rytmie basów, aż przejdzie w symfonię zwycięstwa.

A. Bruckner — to także jeden z tych, których pył czasu już pokrywa, bez oddania im należnej czci. Bruckner — współczesny Bacha — rozmilowany w organach, przenosi żywcom do orkiestry temat po temacie, nie tracąc się o ich dokładne, kontrpunktowe opracowania; nawet pauzy między dwoma tematami, efekt charakterystycznie organowy, to znów dynamiczne kontrasty wprowadza obok siebie: łagodne piano niby górnych piszczałek przechodzi w potężne brzmienie całej orkiestry. To jest D-moll symfonia poświęcona Wagnerowi przez organizm wiedeńskiego. Życie całe przesiedziało przy organach u św. Florjana i tam też pod organami kazał się pogrzebać. A. Nikisch stanął obok Hansa Richtera na straży jego nieśmiertelności.

Bogata twórczość Brucknera stanowczo zasługuje na więcej kultu — a wartość jej na dokładniejszą ocenę — niż to dotąd uczyniono.

Pieśni Brahmsa śpiewała znana i dobrze

zapisana u tutejszej publiczności Edyta Walker, wiedeńska śpiewaczka.

Drugi wieczór Nikischa znowu pełen powagi i doborowej publiczności. Jakis ciężar z balkonu przysiągał słuchaczy, to czarobrodzi Sudermann, pełen pogardy dla tłumy, stały zwolennik Nikischa; zawsze pełen olimpijskiej powagi, zawsze elegancki; nie czuć na nim ani śladu gradu kamieni, jakim rzuciła na niego krytyka berlińska za jego ostatni dramat: „Kamień wśród kamieni“.

Solistą wieczoru był Marek Hambourg, młody, bardzo zdolny pianista, który wlewa dużo życia i barwy w pozbawiony tego koncert D-moll Rubinstein.

Nowością programu była Dworzaka Suita D-dur, pierwszy raz w Berlinie grana. Dużo w niej motywów ludowych, słowiańskich; zajmująca instrumentacja, polega głównie na efektach smyczkowych, lecz to Niemcom nie wystarcza, bo według przykazań Wagnera estetyczna wartość utworów orkiestralnych należy oceniać stosownie do ilości „duszy“. Więc zeszli się krytycy berlińscy i orzekli zgodnie: Dworzak jest Czechem! Ein lätstiger Ausländer, a jako taki zasługując podług litery prawa... na pogrzeb.

Trzeci koncert: Nikischa poświęcony był bardowi rewolucji francuskiej, bardowi dawno zapomnianemu!

Efenne Nicolas Mehul (1763—1817) kompozytor „Józefa w Egipcie“, jest dziś we Francji prawie nieznany, mimo swej wielkiej nawet współczesnej wartości, mimo, że był wzorem dla Cherubiego i Berlioz. Dźwięki jego Chant du départ prowadziły do zwycięstw republikańską gwardję w Egipcie i po całej Europie; hymnem jego Chant de la Victoire żegnała Francja zwłoki Morata, gdy je w Panteonie składano w pamiętnym dniu „piętej Sausculottidy roku II“. Napoleon, który tak mało miał czasu dla sztuk pięknych i jej przedstawicieli, chętnie Mehul'a

u siebie przyjmował i słuchał jego oper, a zwłaszcza Chant du départ.

Jak marnie obok tego mistrza muzyki francuskiej przedstawiał się Reger. Młody Monachijczyk, kompozytor niestłuchanej ilości opusów wszelkiego rodzaju, jest tu na porządku koncertowym w bieżącym sezonie. Przewrotna krytyka berlińska tobi mu niesłychaną reklamę, narzuca go artystom, publiczności, nawet Nikisch jej uległ.

Jeżeli to ma być muzyka przyszłości, jeżeli przez takich mistrzów ma ona wchodzić na wyższe szczeble, rozwoju, to — raczej nie pisać o niej!

Krytycy berlińscy znali się ze swej ignorancji, a jeszcze bardziej ze stronnictwa, zwłaszcza wobec polskich artystów używają oni często najprymitywniejszych metod haka-tystycznych. Trzeba być bardzo pewnym sympatii i zrozumienia u publiczności, ażeby nietylko wystąpić z koncertem, ale nawet zaśpiewać Szopena po polsku, jak to uczyniła p. Kochańska w swym ostatnim występie.

Natomiast Paderewski, znając już tutejszą prasę, nie stara się nigdy o jej względy. Niekiedy zjawia się niespodziewanie w Berlinie, gdy bawi w Europie, ale tylko aby spędzić kilka chwil w towarzystwie licznych tutaj żyjących przyjaciół. Nawet Józef Hofman nigdy nie próbuje tu szczęścia, chociaż jest obywatelom berlińskim.

Pisząc o Hofmanie, można zdradzić pięknym Lwowiankom ciekawą tajemnicę tego znanego im młodzieńca. W Paryżu poznała się na jego talencie pani Eustis-Peabody, córka byłego ambasadora amerykańskiego w Paryżu i rozwódka po milionerze Peabody, p. Hofman zaręczył się z nią, obecnie bawią w Biarritz, a w styczniu odbędzie się ich ślub, prawdopodobnie w Berlinie.

Rzadkie to zdarzenie, jeżeli wystąpi tu jakaś polska siła. Obecnie fala emigracji z Królestwa przy-

niosła ze sobą nadzwyczaj interesującą, siedmastoletnią pianistkę, hr. Helenę Morsztynównę, która tu wyjątkowo i zastrzeżenie, użyła ogólnie uznanie publiczności prasy. To już nietylko dużo obiecujący talent, ale poważna, subtelna, wykształcona artystka. Panna Morsztynówna zrobiła głębokie, prawdziwie artystyczne wrażenie na całej publiczności, wśród której było wiele Polonii.

Wśród cudzoziemców artystów, przeważają Francuzi, wśród których najwięcej interesującym jest Armand Dutertre, deklamator. W jednym ze salonów tutejszych, spotkałem się z nim i jakież było moje zdumienie, gdy dowiedziałem się, że Polak, począł rozmawiać po polsku!

Pochodzi on bowiem z Warszawy, zwie się Bolestaw Pluciński. W roku 1863 musiał kraj opuścić i od tego czasu mieszka w Paryżu; zna Lwów i Kraków, gdzie bawił przed laty na gościnnych występach. We Lwowie ma krewnych, (mieszkają „na Łyczakowie“, jak się sam wyraża), w końcu zadeklamował mi na uboczu „Redutę Ordoña“! Mamże dodać, jak olbrzymie wywarł na mnie wrażenie ten utwór wygłoszony na pruskiej ziemi!

Ciekawie zapowiada się „Opera komiczna“, nowy teatr, oryginalny i wcale ładnie zbudowany, który na wzór paryjskiej „Opera Comique“ wystawić będzie wszelkie dramaty muzyczne, oprócz Wagnera. Dyrektor Gregor z Elberfeldu, znany i ceniony kierownik artystyczny, zaangażował pierwszych solistów, między innymi panie Zdzisławę Zawilowską, która debiutowała przed kilku laty we Lwowie w „Strasnym Dworze“.

Powstaje też nowy teatr pod dyktando p. Olgi Wohlbück; Figaro-Theater dawać będzie jednoaktówki a podobno zamierza i polskie utwory tego rodzaju wprowadzić na scenę.

Józef Szulc.

Mały fejleton.

W adwentowe, białe rano...

W ukojone i bezbrzeżne
Adwentowe, białe rano
Lecą skrzęce prochy śnieżne,
Drżąc w powietrzu mgłą świetlaną.

Błyszczą białą pas śniegowy —
Drzewa chyli się omdlałe —
Na kamienic ślany biały
Spływa zimny blask liljowy.

Wschód, spowity w smugi płowe,
Rzuca plamy złotych tonów...
Harmonijne echa dzwonów
Grają w rano adwentowe.

Jun Pletczycki.

Od wydawnictwa.

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby — interesowane są przekonania, iż drukarnia Dziennika polskiego — stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że izuczona drukarnia „Dziennika polskiego” z naszym wydawnictwem nie ma nic wspólnego, które to wydawnictwo posiada od lat własną drukarnię pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spółki” w niej się też Dziennik Polski drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego”

KRONIKA.

Dziękuję i wawia.

Sobota, 2 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza 1. 8), od godziny 7—8 wieczorem, prof. sem. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich, część VIII, Galicja” (z obrazami świetlnymi).

Teatr miejski: „Tosca”, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Filharmonja: Koncert filharmoniczny Aino Acté, primadonna Wielkiej opery paryskiej i Anny Czop-Umlauf, pianistki. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Kasyjne urzędnicze: Uroczysty wieczór listopadowy. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W „Sokoła-Macierzy”: Wieczornica dla członków. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W saloonach Tow. sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe m.): „Wystawa jesienna”. Od godziny 9 rano do 4 p. południu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 południu. Na placu wystawowym: „Panorama racławicka”. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Sobota (2): Biłłany panny. — Szulista. — (19): Awdyja. Wschód słońca o godzinie 7 minut 37, zachód o godzinie 4 minut 1.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciężota: + 3 R. Pogoda.

Wiedza (Tel. wł.). Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Pochmurnie, opady, ciepłota blisko zera; w Galicji zachodniej: Stabe wiatry, ciepłota niezmienną.

Nasz fejleton. Niebawem rozpoczniemy druk zajmującego obrazka p. Ludwika Stasiaka pt. „Rycerz bez plamy i skazy”, opowiadanie z życia bocheńskich górników.

Następnie zamieścimy dłuższą oryginalną powieść, specjalnie dla Dziennika Polskiego napisaną, przez p. Blanę Halicką, której utwory krótsze tak podobają się naszym czytelnikom, a której większe powieści tak przychylnie przez publiczność i krytykę zostały przyjęte. Tytuł powieści „Nemezis”, a jej temat wojna rosyjsko-japońska.

Z powieści Ułomaczonych, zamieścimy w najbliższym czasie dwie z najważniejszych: przekład z angielskiego pt. „Tajemnicze siły”, której treścią są stosunki świata bramińskich i faktów indyjskich i przekład z włoskiego pt. „Kława”, utwor niezwykłe interesujący, jako przyczynek do psychologii człowieka, żyjącego pod grozą wypadków, powtarzających się w pokoleniach jego rodziny. Autor przeprowadza tu tezę: że siła wola, oparta na należytem wychowaniu, opanowuje t. z. „przeznaczenie”.

Po ukończeniu „Nemezis”, drukować będziemy powieść p. K. Glińskiego, z drugiej połowy XVII w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincji. W niedzielę, dnia 2 bm.: Brody. Prof. gimn. K. Wróblewski: „Życie psychiczne człowieka”, cz. II. — Drohobycz. Prof. gimn. dr. A. Snokowski: „Współczesny Parnas we Francji”. — Kałusz. Prof. uniwersytetu. dr. G. Roszkowski: „O kongresie pokoju, odbył w Lucernie rb.” — Kofomyja. Doc. pryw. uniwersytetu. dr. W. Witwicki: „Łamigłowy logiczne” (z dziełami filozofii greckiej). — Przemyśl. Asyst. uniwersytetu. dr. J. Tokarski: „O fałszowaniu klejnotów” (z demonstracjami). — Sambor. Prof. uniwersytetu. dr. J. Siemiradzki: „O przodkach zwierząt domowych”. — Sanok. Prof. gimn. K. Gólcwski: „O termometrze i barometrze” (z demonstracjami). — Stanisławów. Adwokat dr. W. Jurkiewicz: „Moralność, a prawo”. — Strzyż. Prof. gimn. B. Białek: „Jak człowiek myśli” (z demonstracjami). — Tarnopol. Prof. sem. S. Srokowski: „Geografia ziem polskich”, cz. II. — Złoczów. Prof. gimn. J. Weissblum: „Mezjanizm polski przed Mickiewiczem”.

Z kolei państwowych. W dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie przeniesieni zostali: rewident Samuel Krausz z warsztatów do oddziału 6 dyrekcji w Stanisławowie; adiunkt Wilhelm Kramer z magazynu materiałów do oddziału 8 dyrekcji w Stanisławowie; asystenci: Michał Dutka z Chryplina do oddziału 7 dyrekcji w Stanisławowie i Jan Stronhal ze stacji

Stanisławów do oddziału 7 w dyrekcji; następnie aspirant: Michał Jastrzębski z oddziału 4 dyrekcji do warsztatów w Stanisławowie, a Józef Jasiński z Korszowa, do magazynu materiałów w Stanisławowie.

Z uniwersytetu. P. Karol Zieliński, rodem ze Lwowa, otrzymał na lwowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

Budowa szkół. Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 4-klasowej szkoły w Narolu miasteczku, w okręgu cieszanowskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; tudzież przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Grodzisko, w okręgu strzyżowskim, w kwocie 10.000 koron; gminie Szczawnica wyznała w okręgu nowotarskim, w kwocie 4000 kor.

Z „Sokoła-Macierzy”. Polskie tow. gimnastyczne „Sokół-Macierz” we Lwowie, urządziło w niedzielę, dnia 3 grudnia rb. o godzinie 7 wieczorem w sali własnej (ul. Zimorowicza 1. 8), uroczysty wieczór w 21 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu ze współudziałem pań: A. Rotterowej, artystki teatru m., Aleksandry Dąbrowskiej, Marii Markówny, p. Wiktor Boreckiego i orkiestry 15 pp.

Nowe gmachy szkolne. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja magistratu w sprawie budowy nowych gmachów na pomieszczenie szkół miejskich. Magistrat znaczną większość głosów zaznaczył potrzebę konieczną podjęcia w jak najkrótszym czasie budowy siedmiu własnych gmachów szkolnych gminy. Z tych trzy miałyby być rozpoczęte z wiosną r. 1906, cztery zaś w r. 1907, tak, aby wszystkie gmachy mogły być oddane do użytku najdalej w jesieni roku 1908. Na budowę wraz z zakupem gruntów potrzebny jest fundusz w kwocie 2 i pół miliona koron, na które zostałyby zajęte pożyczki. Jeśli Rada miejska wniosła magistratu w kierunku zasadniczym zatwierdzi, magistrat bez zwłoki poczyni starania o odpowiednie grunty, o ile własne nie wystarczą, oraz przystąpi do rychłego wypracowania szczegółowych planów budowy pierwszych trzech gmachów.

Echa demonstracji. Z kół wlaemniczych dowiadujemy się o energicznej agitacji socjalistów przeciw tej części prasy, która nie chce poddać się komendzie sztabu i zachowuje własne zdanie. W najbliższym czasie ma się posypać w ich pismach grad przezwoisk, wyzwisk i pogrożeń. Byłoby to niewątpliwie taktika, godna obrońców i brjowników wolności i... kandydatów do rządu państwa. W ten sposób oddadzą dobrą usługę, bo ostrzeżący cały naród, czego ma się spodziewać po „szerekiej r-formie wyborczej” według ich recepty.

Jatki końskie. Ponieważ popyt o mięso końskie ciągle wzrasta, przeto pomnożono liczbę jatek końskich, tak, że ich od dzisiaj jest już cztery, a mianowicie: przy ul. Grodzickich Gródeckiej, Żółkiewskiej i Akademickiej.

Kradzieże piwiczne. Z piwnicy domu pod l. 7 przy ul. Kordeckiego skradziono na szkółce Grzegorza Kowalskiego 20 kg. masła, sok i konfitury, kopę jaj 110 kilo miodu, ogólnej wartości około 100 koron.

Z piwnicy pod l. 40 przy ul. Szeptyckich, skradziono 8 flaszek soku pomidorowego wartości 16 kor.

Ignacemu Russmanowi, zamieszkałemu pod l. 7 przy ul. Kołtāja, skradziono z piwnicy około 200 flaszek wina, wartości 1400 koron.

* Kalendarz „Śmigusa” na rok 1906 zdobiony przedzielnymi ilustracjami, odznaczający się bogatą częścią literacką i dokładnym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorem Dziennika Polskiego po wyjątkowo zniżonej cenie 70 hal. (35 ct.), wraz z przesyłką pocztową; kieszonkowy zaś kalendarzyk po cenie 20 hal. (10 ct.), z pocztową przesyłką po 24 hal. (12 ct.).

Operator dr. Zenon Leńko, ordynuje obecnie przy ulicy Bielewskiego l. 6.

* Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 1, II. p. urządziła w tym roku uroczystość św. Mikołaja, która odbyła się w niedzielę dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 4 popołudniu, pod protektorem p. Olgi Kauczyńskiej. Upomniki mające być dołączone przez św. Mikołaja, należały zapatrzyć dokładnie w imię i nazwisko dziecka i oddać u gospodarza Stow. p. Erazma Jaha do oddania od godziny 9—12 i 3—6. Wszelkich informacji udziela senior p. Stanisław Płotki.

* Święty Mikołaj w „Gwieździe” będzie we wtorek dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem. Podarunki dla dzieci opakowane z napisem imienia i nazwiska dziecięcia, nadsyłać należy na ręce gospodarza Stowarzyszenia p. Sauczy, najpóźniej do godziny 5 wieczorem 5 grudnia.

* Cudownymi są te skutki, jakie uzyskują damy przez używanie angielskiego mleka ogorzkowego. Po kilku dniach użycia usuwa ono ze skóry twarzy piegły wyrzuty i inne choroby skóry, wygładza zmarszczki, oraz nadaje twarzy nie będąc składowi dla skóry, biały, świeży i delikatny cery. Mleko ogorzkowe jest środkiem, oznaczonym na wystawach w Paryżu i w Wiedniu. Zarówno u nas, jak też w Anglii, usuwa ono z użycia wszelkie inne środki upiększające. Cena flaszki 2 kor. Do tego prawdziwe angielskie mleko ogorzkowe i kor. puder k. 120 i krem ogorzkowy 2 k. Do nabycia w każdej aptece. Sład główny Z. Rucker Lwów, F. Breyer, Przemyśl, Na Bramie l. 4. Reim i Sp. Kraków, 122.

* Siła do pracy umysłowej, czy też fizycznej daje zdrowy żołądek. Dla tego należy się starać, aby funkcje tegoż były regularne jak w maszynie i konieczną jest pilność, aby z czasem one nie ustąpiły. Kto codziennie po jedzeniu wypije kieliszek „Benedyktyny” tego nieocenionego likieru, który rozreguluje i ułatwia trawienie nawet ciężkich potraw, ten nigdy narzekać nie będzie na niestrawność. Prawdziwą Benedyktynę dostać można w pierwszorzędnym handlu delikatesów i win.

Składki na cele użyteczności publicznej lub narodowej.

Dla głośnych w Warszawie nadesłali pp. Lusja i Tadeusz Wilczkowie w Sienawie 4 korony, Dyonizywo Pogodowski z Sudkowic 5 kor., ks. Szydelski 2 kor.

Dla nieuleczalnie chorej, złożył p. Z. P. 60 hal.

NOTATKI

literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w sobotę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tosca”, opera w 3 aktach Puccini’ego. Przedostatni gościnny występ Janiny

Korolewicz-Waydowej, oraz występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Jutro w niedzielę, popołudniu o godzinie 3½ „Przeor Paulinów”, czyli „Obrona Czesłochowy”, dramat historyczny w 5 aktach, a 8 odsłonach przez Juliusza Mors z Poradowa. — Wieczorem o godzinie 7½ „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda. Ostatni i pożegnalny gościnny występ Marii Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

* Z galic. Towarzystwa muzycznego. W programie koncertu I, który się odbędzie w poniedziałek, 4 grudnia, w sali Domu Narodnego, znajduje się obok Beethovena uwer-tury do Leonory i Hugona Wolfa Serenady włoskiej na orkiestrę smyczkową, nowość: Symfonia na wielką orkiestrę, przedwcześnie zgastego genialnego kompozytora francuskiego, L. Boëllmanna. Symfonia ta zyskała pierwszą nagrodę na konkursie, ogłoszonym przez Tow. kompozytorów w Paryżu.

P. Ludwik Czełński, obecnie kapelmistrz opery lwowskiej, znany prztem z licznych, a cennych prac kompozytorskich, napisał uwer-turę na wielką orkiestrę symfoniczną pt. „Tryumfalna uwer-tura polska”. Dzieło opatrzone jest dedykacją: „Mojemu ukochanemu narodowi polskiemu” i wykonane zostanie w najbliższym czasie w Warszawie. Zapewne poznamy je także we Lwowie.

Aleksander Bandrowski w Poznaniu. Uroczystości Mickiewiczowskie w Poznaniu, uświetnił swym udziałem najznakomitszy nasz śpiewak, Aleksander Bandrowski. Jak donoszą poznafskie pisma, występ tego mistrza, wywołał wśród zgromadzonej na uroczystym wieczorze polskiej publiczności, wprost entuzjastyczny nastroj. Kwiaty i oklaski, jakimi go zasypała słabym tylko były wyrazem uczuć, jakie wywołał, w słusznym do polskiej pieśni audytorjum.

Setne przedstawienie „Traviaty”, najpopularniejszej opery Verdiego, odbyło się w tych dniach w berlińskiej operze królewskiej. Pierwsze przedstawienie tej opery w Berlinie, odbyło się w dniu 13 grudnia 1860 r. Wykonawcami byli wówczas włoscy artyści trupy Merellogo.

Zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Lwów, 2 grudnia.

Wczoraj już po zamknięciu numeru popołudniowego otrzymaliśmy z Warszawy radodną wiadomość, iż stan wojenny w Królestwie Polskiem został zniesiony. Odnosne rozporządzenie, znoszące stan wojenny, zostało ogłoszone w Warszawie wczoraj, w piątek.

Stan wojenny w Królestwie zaprowadzono, jak wiadomo, na podstawie raportów Skalkona i dyrektora jego kancelarii, renegata Jaczewskiego, którzy straszili Petersburg wybuchem powstania polskiego i celem zapanowania mu, domagali się zaprowadzenia stanu wojennego. Witte żądaniu temu uległ i stan wojenny w Królestwie zaprowadził. Nie spodziewał się jednak, że to zarządzenie wywoła burzę w całej Rosji. Pierwszy zaprotestował przeciw temu „Związek związków”, podnosząc, iż jest to wielkim bezprawiem pozbawić jednym rozporządzeniem admini stracyjnem ludność jakiegoś kraju praw, płynących z ukazu carskiego, i na bezprawie to odpowiedział strajkiem w Petersburgu.

Również i w kołach liberalnych utracił Witte wskutek tego zarządzenia sympatię, któremi się cieszył, a dyskusja przeprowadzona na niedziele delegatów ziemstw w Moskwie, przekonała go, że i ta najświetlejsza i najzdolniejsza częśćka narodu rosyjskiego zwraca się przeciw stanowi wojennemu, uważa sprawę autonomji Polski, którą on w komunikacie swym nazwał „bezwstydne żądaniem”, za żądanie zupełnie usprawiedliwione i wszystkimi głosami przeciw 12, uchwala sprawę autonomji postawić na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Dumy.

Dalej, wbrew doniesieniom Skalkona i Jaczewskiego o powstaniu i dążeniu Polaków do oderwania się od Rosji, delegaci polscy na zjeździe w Moskwie oświadczają uroczyście, że społeczeństwo polskie dalekie jest od chęci usuwania się od ogólnopolskiego życia i że żaden objaw w Królestwie nie świadczy o dążeniu do oderwania się. Delegaci przemówili imieniem kraju, a znikąd nie odezwał się najmniejszy głos zaprzeczenia.

Wszystko to musiało dać Wittemu dużo do myślenia, wzbudziło w nim podejrzenie, że jest przez świat urzędniczy w Królestwie fałszywie informowany, tembardziej, że nawet z tendencyjnie redagowanych raportów gubernatorów mógł się przekonać, że w porównaniu do wypadków w całej Rosji, w Królestwie panuje prawie spokój. Zdecydował się w końcu ulegć żądaniu Królestwa, popartemu przez uchwałę ziemców i zniósł stan wojenny.

Nabliższym skutkiem tego zarządzenia będzie to, że Skalkon i Jaczewski ustąpią ze swych stanowisk. Społeczeństwo nasze pożegna ich z radością.

Dziś jest wszelka nadzieja, iż zniesienie stanu wojennego podzielią uspakajają na wszystkie umysły w Królestwie, że zapanuje w niem zupełny spokój, a wszystkie stronnictwa złączą się do wspólnej pracy w kierunku, na który zgodziły się jednogłośnie wszystkie bez względu na różnice polityczne, w kierunku uzyskania dla Królestwa autonomji. W pracy tej wielką pomocą będzie rzekłby delegatów ziemstw, na których właśnie Witte chce oprzeć swe przyszłe rządy.

Z chaosu pod berłem cara.

(Telegramy „Dziennika Polskiego”).

Strajk nrzędników telegraficznych.

Sztokholm. (Svenska Telegraph Bureau). Z Haparandy donoszą, że wczoraj

całą sieć telegraficzną fińlandzką ogarnął strajk. Także z Kenii i Torneo donoszą o strajku telegraficznym.

Zaprzeczenie.

Petersburg. Wiadomość o zamachu na cara jest, jak stwierdzają, do dobrze poinformowanej strony, absolutnie nieprawdziwą.

Bunt wśród żołnierzy.

Petersburg. Onegdaj aresztowano znaczną liczbę żołnierzy z pułków kirasjerów i huzarów gwardyjskich i przybocznego batalionu strzelców, ponieważ postawili rozmaite żądania, między innemi, aby ich nie używano do służby policyjnej podczas niepokoju.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Carskiem Siole aresztowano 21 żołnierzy z pułku kirasjerów za udział w ruchu rewolucyjnym. Położenie jest bardzo złe, dyktatura jednak jest wykluczoną, gdyż rząd nie może liczyć na wojsko.

Carowa Aleksandra czyni przygotowania, aby wraz z dziećmi wyjechać za granicę.

Wiedeń. (Tel. wł.) N. W. Tagblatt otrzymał telegram z Odessy, że zbuntował się tam pułk saperów, którzy domagają się podwyższenia żołdu i przyrzeczenia, iż nie będą zmuszani do strzelania do ludu. Obawiają się także wybuchu nowych rozruchów antyżydowskich.

Senat uniwersytecki oświadczył gubernatorowi, że jeśli uniwersytet do 24 godzin nie będzie otwarty, to go sam przemocą otworzy.

Berlin. (Tel. wł.) Do Local Anzeigera donoszą z Eydkun, że na granicy zbuntował się 8 pułk dragonów, domagając się podwyższenia żołdu i grożąc oficerom zabiciem. Z Kowna wysłano wojsko.

Berlin. (Tel. wł.) Do dzienników tutejszych donoszą, iż załoga w Grodnie zbuntowała się.

Berlin. (Tel. wł.) Local Anzeiger donosi z Warszawy, iż wczoraj zbuntowała się tam 3 cia brygada artylerji.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego”).

Z izby panów.

Wiedeń. Izba panów zebrała się wczoraj o godz. 2 popołudniu na posiedzenie.

Prezydent ministrów Gautsch wygłosił przemowę, w której oświadczył na wstępie, że uważa za swój obowiązek i potrzebę zawiadomić Izbę panów, która w historycznym rozwoju Austrii tak chlubnie współdziałała, o zamiarach rządu co do reformy wyborczej. Prezydent ministrów świadom jest podniesionych głośno obaw, że rząd postąpił w temple za bardzo spieszeniem, mówca sądzi jednakowoż, że w tej mierze względ na objawy w naszym socjalnem i politycznem życiu, niemniej w życiu całej Europy, dalej względ na nowe ekonomiczne i społeczne stosunki, wreszcie na duchowy rozwój mas ludu, skazanych na dochody ze swej pracy, dostatecznie usprawiedliwia postępek rządu. Ponadto ruch na korzyść zmiany podstaw parlamentu doznał potężnej podnieity stał, iż panująca przez szereg lat jałowość i beczynność ustawodawczego ciała, nieuleczona wszelkimi usiłowaniami uzdrowienia jej, musiała napełnić produkując warstwy niechęcią i życiem nowej skutecznej reformy reprezentacji parlamentarnej. Reforma ta musi być przeprowadzona w czasie, kiedy rozszerzenie praw publicznych podziela uspokajająco i utworzy łącznik między ustawodawstwem, a szeregiem warstwami ludności za pomocą pokojowego współdziałania. Historia uczy, że błędem byłoby odmawiać dziś tego, czego już jutro nie będzie można odmówić. Zresztą rząd poszedł tylko za dotychczasowym biegiem ustawodawstwa, powszechna bowiem klasa wyborcza utworzona została dla stworzenia przebiecia do dalszego rozszerzenia praw wyborczych.

Mowca wskazuje na sprawozdanie komisji Izby panów z r. 1896 i oświadcza, że rząd czyni na drodze rozpoczętej przez ustawodawstwo akcji tylko dalszy krok przez rozwiązanie powszechnego prawa wyborczego, przyczem pragnie uwzględnić prawno państwowe i narodowościowe stosunki, tak, aby nowa Izba była wiernym obrazem Izby. Prezes gabinetu wskazuje na swe oświadczenie, złożone w tej sprawie w Izbie posłów; podkreśla miś, jaka przypada Izbie panów, która właśnie przez swą niezawisłość jest siłą, utrzymującą państwo. Dlatego rząd musiał o tem pamiętać, aby w chwili, gdy musza być położone głębokie fundamenty następstwa państwa, zwiększyć jeszcze bardziej siłę i moc Izby panów i ukształtować tę Izbę jeszcze bardziej korzystnie dla państwa. Rząd proponuje rozwój Izby panów w dwójakim kierunku: Izba panów ma być mianowicie wobec silniejszych impulsów w Izbie posłów — przeciwwagą z jednej strony, a z drugiej uzyćca różnorodnym interesom dostatecznego poparcia. W ten sposób spodziewa się rząd sprowadzić niezbędną równowagę w życiu parlamentarnem. Rząd spodziewa się, że w tej pracy około dokonania reformy wyborczej dozna poparcia Izby panów.

Bar. Gautsch zapewnił w końcu, że, jak poucza doświadczenie, w rzeczywistości najgorzej obawy okazują się nieusprawiedliwione. Po skutecznionej reformie wyborczej pogłębi się poczucie państwowości, wzrośnie moc Austrii. A gdy wszystkie klasy ludności nie będą miały powodu do skarg na ukroczenie ich praw politycznych, będzie państwo mogło domagać się od ludności tem ściślej-szego spełniania obowiązków publicznych; równowaga między obowiązkami a prawami politycznymi przyniesie nieocenioną korzyść. Na wniosek ks. Auersperga uchwaliła Izba otworzyć na jutrzejszym posiedzeniu dyskusję nad powyższą deklaracją prezesa gabinetu.

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń. W dalszym ciągu dyskusji nad reformą wyborczą, na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przemawiał poseł Hybesz (soc. dem.), za reformą. Omawiał krwawe starcia, jakie się wydarzyły dnia 28 listopada w Austrii i przypisywał je tylko niezrozumieniu swych obowiązków ze strony żandarmów.

Następny mowca poseł Baksa (czeski radykał) przemawiał przeciw temu, aby system wyborczy miał nadal utrzymywać hegemonję Niemców. Czesi — mówi — stoją na stanowisku czeskiego prawa państwowego. W końcu mowca dodał, że stronnictwo jego czynić będzie starania, by reformę wyborczą rozszerzyć także na Sejm. Żądanie dłuższego osiedlenia jako warunku do otrzymania głosu jest wprost wymierzonym przeciw Stowianom i dlatego wszyscy słowiańscy posłowie powinni się temu postulatowi sprzeciwić.

Po przemowie posła Choca (czeski radykał), który przemawiał po czesku, poseł Noske (niem. lib.) dowodził, że jedynie reforma wyborcza zdolna jest wyprowadzić z obecnego zabagnienia parlament i życie publiczne w Austrii. Mowca oświadczył się za proporcjonalnym systemem wyborczym, a przeciw tuncim z reformą regulaminu, żądał też uwzględnienia interesów pracodawców.

Na tem dyskusję i posiedzenie przerwano, następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj Koło polskie prowadziło w dalszym ciągu dyskusję poufną nad reformą wyborczą. Dyskusji nie ukończyło, i dalszy ciąg jej odbędzie się na posiedzeniu zwołanem na dziś na godzinę 4 popołudniu. We wczorajszym posiedzeniu wzięli udział członkowie Izby pałów: Tchorznicki, Madeyski, Piniński, Lubomirski, Gorayski i Smolka, oraz poseł sejmowy bar. Brunicki. Dziś Koło polskie wyda komunikat, w którym, wobec doniesień dzienników tutejszych, oświadczy, że ani wotum zaufania, ani nieufności przeciw drowi Płetakowi nikt nie wnosił i że żaden z posłów, należących do Koła, nie zapowiedział złamania solidarności.

W sprawie zamierzonego przeniesienia polskiego seminarjum nauczycielskiego z Cieszyzna do Ustronia wpłynęły do Koła protesty od 20 miast galicyjskich, kilku Wydziałów powiatowych i od duchowieństwa katolickiego na Śląsku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa dymisji ministra Galicji, dra Płętaka, nie jest wyjaśnioną. W każdym razie zapewniają, że dr. Płetak stanowczą decyzję powzięć dopiero po wygłoszeniu przez hr. Dzieduszyckiego mowy w pełnej Izbie, bo ta mowa okaże, czy istnieją i jakie sprzeczności między aim, a większością Koła.

Korona, a bar. Gautsch.

Praga. (Tel. wł.) Dobrze poinformowany korespondent Prager Tagblattu donosi, że bar. Gautsch cieszy się dotąd pełnem zaufaniem korony i że korona obstaruje przy powszechnem prawie głosowania. Gdyby Izba odmówiła rządowi uchwalenia projektu budżetowego, to nie zawaha się on użyć § 14.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Prezydent gabinetu bar. Fejervary był wczoraj we Wiedniu na 2godzinnej audjencji u monarchy i przedłożył mu sprawozdanie z sytuacji politycznej wraz z wnioskami gabinetu, poczem o godzinie 5 popołudniu odjechał z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt. Starszy żupan hr. Lassberg oświadczył, że tylko urzędnikom komitatowym wypłaci pensję, którzy się osobście do niego zgłoszą. Wczoraj jednake żaden z urzędników nie zgłosił się. Słychać, że komitet zjednoczonej opozycji zamierza wypłacić tym urzędnikom odszkodowanie, w wysokości jednodzielnego pensji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa dymisji br. Fejervarego daje powód do powstawania najrozmaitszych, sprzecznych z sobą poglądów. Jedni twierdzą, iż br. Fejervary podał się na wczorajszą audjencję wraz z całym gabinetem do dymisji, inni zaś utrzymują z całą stanowczością, że wczoraj br. Fejervary przedłożył cesarzowi tylko tekst manifestu, który ma być ogłoszony równocześnie z ogłoszeniem rozporządzenia królewskiego, zarządzającego rozwiązanie sejmiku węgierskiego. Sejm węgierski ma być rozwiązany przed 19 grudnia, tj. terminem, w którym się ma zebrać ponownie, a to dlatego, aby nie mógł uchwalić wniosku o postawienie gabinetu w stan oskarżenia. Z Budapesztu donoszą, atoli, że rozwiązanie sejmiku byłoby bezcelowem, bo z nowych wyborów wyszłaby koalicja zwycięska, a stronnictwo liberalne zostałoby już zupełnie rozbite, tak, że rząd znalazłby się wobec znikomej mniejszości. Ministrowie na onegdajszym naradzie mieli sami uznać zupełną bezużyteczność rozwiązania sejmiku.

Tutejszy korespondent Budapesti Hiraplu rozmawiał w tej sprawie z wiceprezydentem katolickiej partji ludowej postem Rakowskim, który wyraził się w tym samym duchu. Na dalsze pytanie, czy kompromis jeszcze jest możliwy, odpowiedział p. Rakowszky wymijająco, że kompromis możliwy jest tylko wówczas, jeśli rząd przyniesie znaczne koncesje narodowe. O języku komendy wojskowej nie wspominał.

Z Rady kolejowej.

Wiedeń. Przyboczna Rada kolejowa uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu nagro-

SKNA

na meble,
stoły, portjery,
lambrekiny
i podłogi

Zajaczek & Lankosz

Lwów, Teatralna 3.

1007

Nowo otworzona

wyrabiają

wniosku prof. Załozieckiego o zastosowanie taryfy wyjątkowej Nr. 2 na austriackich kolejach państwowych do przewozu galicyjskiej ropy naftowej na opał do Rosji.

Ekscesy antyżydowskie w Pradze.
Praga. (Tel. wł.). Wczoraj przyszło tu do znacznych ekcesów przeciw żydom. Kilku dziesięciu ludzi, przeszło 60, wpadło do żydowskiego handlu obuwem i zrabowało go, a kiedy nadeszła policja, uciekli wszyscy ze zrabowanym obuwem. Na drugiej ulicy ta sama banda wpadła do tandeclarskiego sklepu ubrań i zrabowała sporo odzieży. Wreszcie na innej ulicy wpadła do handlu żelazem. Tu pojawił się przechodzący przypadkowo tamtejszy koncipista namieśnictwa, hr. Beaufort i chciał tłum powstrzymać od rabunku. Tłum atoli rzucił się na niego z łaskami, tak, że zaledwie zdolał się ukryć w pobliskiej księgarni. W końcu policja aresztowała kilku przewodców bandy, a resztę rozprzysła.

Groźba biernego oporu.
Praga. (Tel. wł.). *Hlas Narodu* donosi, że kolejnicy w Czechach burzą się i grożą biernym oporem, ponieważ ministerstwo kolejowe nie spełniło dotychczas danych przyrzeczeń. Prezes Związku kolejarzy telegrafował do ministerstwa kolei, aby ono celem uspokojenia kolejarzy, ogłosiło w drodze urzędowej ustępstwa, które poczynił zamierzają.

W międzyczasie ma się tu odbyć zgromadzenie czeskich pomocniczych urzędników pocztowych i służby pocztowej, celem sformułowania żądań, których uwzględnienia będą się domagali pod groźbą biernego oporu.

Panika na giełdzie berlińskiej.
Berlin (Tel. wł.). Na giełdzie tutejszej zapanowała wczoraj forma panika w rosyjskich walorach. Walory te spadły o 3 do 6 procent. Panika powstała wskutek niepokojących doniesień z Petersburga.

Akcja mocarstw przeciw Turcji.
Szambur. Nadchodzą pierwsze listowe sprawozdania o demonstracji flot obcych państw. Ponieważ zrazu obawiano się ze strony tureckiej oporu, wysłano na ład 670 żołnierzy. Następnego dnia jednakże zredukowano tę cyfrę do 100, t. j. po 1 oficerze i 25 żołnierzach od każdego z mocarstw, z wyjątkiem Rosji, ponieważ rosyjski okręt „Kubaniec” ma bardzo małą załogę. Po proteście gubernatora Mityleny odbyło się pierwsze wysłanie na ład pod wodzą angielskiego dowódcy Barringtona. Oddział francuski zajął urząd cłowy, austriacki urząd telegraficzny, angielski wybrzeże, a włosko-rosyjski ulice. Komunikacja telegraficzna władz tureckich zapomocą depesz szyfrowanych, została wstrzymana. Kontrolę depesz przeprowadzają oficerowie przy pomocy dragomanów poselstw. W kasie cłowej znaleziono 48 piastrow, wpływy zaś pierwszego dnia wyniosły 4964 piastrow, które zdeponowano w „Banku otomańskim”.

Paryż. Agencja Hawasa donosi z Aten, że w Mitylene przybył tam rosyjski kontroldorowie, którego oficer oświadczył, iż na pokład austriackiego okrętu flagowego przybył gubernator z Mitylene i wręczył dowódcy floty, kontradmirałowi Ripperowi, długą depeszę ze Szamburu od rządu tureckiego. Depesza ta zawierała wiadomości urzędowe, że Porta przyjmując kontrolę nad finansami w Macedonii po zmianie

niektórych warunków. Ripper odpowiedział, że jeśli Porta nie przyjmie ostatecznych żądań mocarstw bez zmiany, w takim razie międzynarodowa eskadra obsadzi wyspy Lemnos i Imbros.

Szambur. Wczoraj w nocy odbyła się konferencja wszystkich ambasadorów w bar. Calice. Sytuacja jest niezmienną. Dalsza odpowiedź Porty nie nastąpiła. Tu i na Mitylene panuje spokój.

Zatarg Turków z Czarnogórcami.
Cetynia. Wzdłuż granicy koło Plawy żołnierze tureccy strzelali do pastuchów czarnogórskich i kilku z nich zranili. Czarnogórcy odpowiedzieli strzałami i zabili dwóch żołnierzy tureckich. Wysłano komisję, celem zbadania zajścia.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.
Londyn. Wczoraj odbyła się rada gabinetowa. Jak stachają, gabinet postanowił ustąpić.

Londyn. (Biuro Reutersa). Jak słycać, uda się prezydent ministrów Balfour z początkiem przyszłego tygodnia do króla i wręczy mu swą dymisję. W razie jej przyjęcia, powierzy król Campbell Bannermanowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Kronika z ostatniej chwili.

Nowy medal honorowy. Wiedeń. (Tel.) Celem uznania zasług długoletnich członków straży pożarnych i organizacji ratunkowych, cesarz rozporządzeniem z dnia 24 listopada ustanowił medal honorowy za 25 letnią zasłużoną pracę pożarniczą lub ratunkową. Prawo do tego medalu mają bez różnicy rangi, stanu i pici wszyscy, którzy choćby z przerwami, lecz razem przez 25 lat pracowali w straży ogniowej, lub organizacji ratunkowej. Rozdawanie tych medal należeć będzie do politycznych władz krajowych.

Pożar. Borysław. (Tel.) Wczoraj szły nr. 1 firmy „Rokach i Sussmann”, położony w t. zw. grupie Bar. Hirscha, spalił się, a rezerwuar jeszcze płonie. Jest jednak nadzieja, że uda się pożar zlokalizować.

Dział ekonomiczny.

— **Informacje kolejowe:** W zamierze umożliwienia publiczności bezpośredniego zeknięcia się z Zarządzeniem kolejowym i usnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń oraz zaciągania informacji dotyczących spraw komercyjnych i taryfowych odnoszących się do przewozu na szlakach c. k. austr. kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci Dyrekcji kolejowej stacje o znacznym ruchu towarowym, celem usnego porozumienia się z interesantami.

Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tych, że w biurze naczelnika stacji, od godziny 9 rano, a mianowicie:

	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
Podwojewódzka	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Struju 10 „ 21 „ „
Ustrzykach 11 „ 22 „ „
Lubaczowie 16 „ 21 marc. „
Rawie ruskiej 17 „ 22 „ „
Sokalu 18 „ 23 „ „
Samboze 24 „ 28 „ „
— **Ciągnięcie Wiedeń.** (Tel.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów państwowych z roku 1864 główna wygrana 300.000 koron padła na los s. 1151 nr. 67. Wygrana druga 40.000 koron padła na los s. 3560 nr. 70.
— **Wiedeń 1** grudnia. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**
a) **Losy procentowe:** Austr. zakł. kr. z obli p. z r. 1880 3 proc. 297—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 297—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264—, Weg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 258—, Pożyczka serbska rem. po 100 zł. 4 proc. 101—, b) **Bezprocentowe:** Budapeszteńskie (Baslica) 5 zł. 24-40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472-50, Clary 40 zł. m. kr. 150—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 64—, Oten 40 zł. 169—, Palffy 40 zł. m. k. 177-50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 32—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60—, Salma 214 zł. m. kon. 210—, Pożyczka salcburska 30 zł. 72—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 142 fr. 145-25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 527—.

— **Berlin 1** grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208-40, Staatsbahny 141-25, Diskont Komandit 187-75, Berlińskie Towarz. handl. 171-40, Laura 250-90, Bochum 245-25, Kolej połud. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 127—, Kolej morza Śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 137-50, Renta włoska —, „Harpenet” kopalnie węgla 215-10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation —, Lombardy 23-40, Kolej Henry —, Niemiecki bank narodowy 128-25, Kanada Profered 175-50, Akcje żegluga hamburckiej 162-90, Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —, Huta „Donnersmark” 266—.

— **Berlin 1** grudnia. Austrjackie banknoty 85-05, spirytus —.

— **Frankfurt 1** grudnia. Austrjackie kredyty 208-70, Kolej państw. —, Diskonto 188-70, Laura —.

— **Paryż 1** grudnia. 4 procentowa renta 100-02, mąka 30-90.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 grudnia 1905 roku.
HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Ponińska-Walewska z Podola ros. Rotm. A. Kiciński z Mostów. Pp. Rudowsky z Rosji. Dr. J. Rozwadowski z Hladek. W. Krzyżanowski z Lisek. W. Krzyżanowski z Rosji. R. Fangor ze Świdnicy. Prof. W. Jordan z Krakowa. P. Verlier z Wiednia. W. Polański z Rudnika. A. Bączkowski z Krakowa. P. Bogdański z Zakopanego.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Zakład
Dra EUG. PIASECKIEGO
ul. Trzeciego Maja 1. 2
masaż zwykły, elektryczny i wibracyjny. Gimnastyka lecznicza, ortopedia. Nowe aparaty. Ordynacja od godziny 2—4 popołudniu. 1349

Forman
przeciw
katarowi
puszka 40h



Skutek zdumiewający. We wszystkich aptekach.

Już 21 grudnia!

nieodwołalnie odbędzie się ciągnięcie gal. losów Czerw. Krzyża na budowę szpitala dla chorych bez różnicy narodowości i wyznania. Główne wygrane stanowią wspaniałe perły i brzo-lanty wystawione w oknie iubilera WP. Dabrowskiego. Na zyczenie 3 główne wygr. w kwocie 15 000, 9000 i 3000 kor. zostaną wypłacone w gotówce po potrąceniu podatku. Razem 5000 wygr. wartości 70 tysięcy kor. Los 1 kor. 11 losów za 10 kor. 45 hal. poleca dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie.

Znak korka wypalonego
Dla
ochrony
przed
fałszer-
stwem.



Mattoni's Giesshuber
Szczawa.
5035

Dr. Antoni Blumenfeld
b. asystent kliniki dermatolog. uniwers., wrocławskiego ord. w chorobach skórnych, wenerycznych Lwów, ulica Kopernika 28- od 3—5 popoł. 1127

GILNREINEROWEJ
odbędzie się w sobotę dnia 2 grudnia b. r. jako w 1 rocznicę śmierci
MSZA ŻALOBNA
w kościele parafialnym św. Mikołaja obrz. łac. o godzinie 8 rano. 1348

HELENA BORZEK
zmarła dnia 1 grudnia b. r. po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, w 80 roku życia.
W smutku pogrzebowa rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego 1. 64 na cmentarz Łyczakowski.
Lwów dnia 1 grudnia 1905.
„Concordia” A. Kurkowski.

Ferdynand Knauer
właściciel dóbr ziemskich
zaopatrzony św. Sakramentami, usnął w Panu w Gilnej Nawarji dnia 1 grudnia 1905 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia 1905 r. o godzinie pół do 3 po południu z głównego dworca Kolei państwowej na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd w smutku pogrzebowa rodzina — krewnych i znajomych zaprasza.
Lwów, dnia 2 grudnia 1905.
„Concordia” A. Kurkowski.

Z Tymfińskich
Domicela Siedlaczkowa
po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1 grudnia 1905 r., przeżywszy lat 57.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby Rynek 1. 7 na cmentarz Łyczakowski, na który w ciężkim smutku pogrzebowa rodzina — krewnych i znajomych zaprasza.
Lwów, dnia 1 grudnia 1905.
„Concordia” A. Kurkowski.

Teofila Rosenzweig
wdowa po podurzędniku c. k. kolei państw. zasnąła w Panu po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, dnia 1 grudnia 1905 r., w 56 r. życia.
Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Gródeckiej 1. 73 na cmentarz Janowski, na którą w smutku pogrzebowa rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.
Lwów, dnia 1 grudnia 1905.
„Concordia” A. Kurkowski.

ZOSIA
najukochańsza córeczka
Celiny i S. p. Ignacego Ptaszków
uczennica V. kl. szkoły Benedyktynki łac. po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, usnęła w Panu dnia 1 grudnia b. r. w 12 wiosnie życia.
Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia 1905 r. o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 1. 64, na cmentarz Łyczakowski, na którą stroskana matka z rodzeństwem — krewnych, koleżanek i znajomych zaprasza.
„Concordia”. A. Kurkowski.

Kawiarnia Amerykańska 155
przy ulicy Trzeciego Maja 1. II we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9-taj wieczór.

Restauracja Myśliwska

została otwarta i poleca: Śniadania, Objady i Kolacje, oraz przyjmuje nawet najbardziej wykwintne zamówienia na wieczorki, zabawy, wesela i kolacje angielskie, tudzież podejmuje się urządzeniem uczt myśliwskich z dostawą na miejsce. Długoletnie doświadczenie daje gwarancję, że wikt w Restauracji myśliwskiej będzie smaczny i zdrowy a ceny przystępne.
Nowa restauracja będzie prowadzona przez znanego kucharza Kazi- mierz Wysokińskiego, który był kierownikiem firmy WP. Stepińskich i wię- kszych restauracji w Warszawie, jakoteż w Krakowie w Grand hotelu u WP. Chronowskiego i WP. Bogusiewicza w Krakowie i we Lwowie, tudzież w Ka- synie narodowym i w Hotelu Georgea we Lwowie. 1347

Polecając się łaskawej pamięci P. T. Publiczności
We Lwowie, ulica Skarbowska 3 róg Teatralnej
Kazimierz Wysokiński.

Teatr rozmarłości Dependance Bristol

codziennie przedstawienie pierwszorzędných artystów. Dwie sensoryjne kome- dje. Program familijny. Początek o godzinie 8½, wieczorem. 1352

GERMANIA Akc. Tow. ubezpieczeń na życie
w Szczecinie
W Austrii czynne od r. 1873.
Biura we Wiedniu, „Germaniahof” 1. Engock Nr. 1
i Sonnenfelsgasse Nr. 1 we własnych gmachach Towarzystwa.
Stan ubezpieczenia z końcem 1904 822.9 milionów koron
Fundusze rezerwowe 356.4
Do rozdziálu dywidendy istniejące rezerwy 24.5
zysku ubezpie- 24.5
Dywidenda według planu B. w roku assekuracyjnym 1906/7 aż do 71% 1/2 pełnej premji.
Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy.
Korzyści ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy w porówna- niu z każdym innym rodzajem ubezpieczeń są następujące: Na wy- padek trwałej i zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej śla- bością lub wypadkiem np. chorobą umysłową, paralizem, podagrą, urwieniem rżenia pacierzowego, ślepotą, głuchotą i t. p. uwalnia się ubezpieczonego począwszy od następnego roku ubezpieczenia od wszelkiego dalszego placenia premji. Taryfa IV. JD. nadto otrzymuje ubezpieczony od tego samego czasu 5 lub 10%, rentę roczną od u- ubezpieczonego kapitału aż do dożycia lub do dnia placności ostatniej premji rocznej. Blizszych wyjaśnień udzieli bezpłatnie
Adolf Liebmann, Dom bankowy Lwów Sykstuska 2.
Zastępca dla Krakowa: Juliusz Nachtlicht, Kraków, ul. Bracka 10.

Aparaty i przybory do fotografii.
Narzędzia i przy- bory do pliczek, nacinnania kory, skóry, rzeźby i t. d.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, pl. Marjacki 1. 9 poleca
Meble żelazne:
Łóżka
żelazne szarnierowe zł. 5-50. Łóżka a szafkowe z materacem zł. 18.
ŁÓŻKA zwykłej formy złr. 13, 15 i 18
ŁÓŻECKA dziecinne z siatkami złr. 11, 13, 16, 17. UMYWALNE żelazne od złr. 2-20, mosiężne z dwoma pły- tami marmurowymi złr. 40, POSTU- MENTY na suknie od zł. 7. BIDEITY, KŁOZETY.
Kasy ogniowate znakomitej fabryki J. Wertheimera od złr. 70. Wyłącznie zastępstwo na Lwów. KASETKI ze- lazne francuskie na pieniądże po złr. 4, 5, 7, 9. 922

Pierze gęsie!
nowe niedarte: 1/2 kg. szarego 15 ct
1/2 „ białego 30 „
nowe darte: 1/2 „ szarego 35 „
1/2 „ białego 50 „
przysła pocztowy od 5 kg. i za pobraniem pocztowym
J. HALDEK
w Pradze, ul. Tyńska 17.

Nowość!
dla amatorów wypalania!
Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przed- mioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u
Alojzego Kűbnera
we Lwowie. 1298

Do malowania-wypalania
aparaty, sztyfty platynowe, farby, wzory etc.
Towary drewniane
do wypalania i pomalowania
Wien, 1., Bier & Schödl, Tegethoffstrasse 9.
Przy zamawianiu cenników proszę o podanie za- dango działu 4124

W chorobach pęcherza
mocowego i innych tym podobnych dolięwościach działając znakomicie od wielu lat ogromnie rozpowszechnione
kapsułki tarolinowe
zawierające w swym składzie olejki santalowy, salol i ekstrakt kibelowy. Kapsułki te zżywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codzien- nych. Wobec licznych naśladowców żądać należy wyraźnie Groetenera kapsulektarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudeł- ka wraz z przepisem używania 3 ko- rony, na porto dołączyć należy 45 h., zaliczka kor. 3-65. Do nabycia w apte- ce J. Piepessa-Poratyńskiego, oraz Z. Ruckera, we Lwowie.
Główny skład dla Galicji: Apteka pod „węgierską koroną” J. Piepessa-Pora- tyńskiego we Lwowie, plac Bernar- dyński, 1. 1. 116

Za 10 Koron
wysła za zaliczką 5-kilową be- czuleczkę Konieru, Rumu, Sla- wowskiej, Treberu, Malagi, La- crimae, Cyperu, Vermuthu, Madeiry, Sherry, Muskatellera lub Marsala, najdelikatniejszej prawdziwej wina deserowe fran- ko do wszystkich miejscowości.
R. Maiti, Capodistria.
Wyborne kawy Ceylońskie i inne po zł. 1-30, 1-50, 1-90, 2—, 2-06 i 2-10 za kilogram. Wysyłki w worecz- kach 4%, kilowych franco do każdej miejscowości pocztowo- wej poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego 2.

Przybory do malowa- nia, olejno, akwarelami, emaljami, na porcela- nie, szkłe, drzewie na sucho, natrysk. do gobel

W chorobach pęcherza
mocowego i innych tym podobnych dolięwościach działając znakomicie od wielu lat ogromnie rozpowszechnione
kapsułki tarolinowe
zawierające w swym składzie olejki santalowy, salol i ekstrakt kibelowy. Kapsułki te zżywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codzien- nych. Wobec licznych naśladowców żądać należy wyraźnie Groetenera kapsulektarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudeł- ka wraz z przepisem używania 3 ko- rony, na porto dołączyć należy 45 h., zaliczka kor. 3-65. Do nabycia w apte- ce J. Piepessa-Poratyńskiego, oraz Z. Ruckera, we Lwowie.
Główny skład dla Galicji: Apteka pod „węgierską koroną” J. Piepessa-Pora- tyńskiego we Lwowie, plac Bernar- dyński, 1. 1. 116

Za 10 Koron
wysła za zaliczką 5-kilową be- czuleczkę Konieru, Rumu, Sla- wowskiej, Treberu, Malagi, La- crimae, Cyperu, Vermuthu, Madeiry, Sherry, Muskatellera lub Marsala, najdelikatniejszej prawdziwej wina deserowe fran- ko do wszystkich miejscowości.
R. Maiti, Capodistria.
Wyborne kawy Ceylońskie i inne po zł. 1-30, 1-50, 1-90, 2—, 2-06 i 2-10 za kilogram. Wysyłki w worecz- kach 4%, kilowych franco do każdej miejscowości pocztowo- wej poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego 2.

Księgarnia Polska we Lwowie
Akademicka 1. 2a, poleca dzieła peda- gogiczne P. v. Reussnera
do bardzo przedkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczy- ciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem: (113)

Na myszy polne
Trucizna na myszy polne: Gałki fosforowe, Owies strychninowy, obłuskany, Pszenica strychninowa, Koszółki trujące tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt wyrabia 1163
Lwowska fabr. chem. „Tlen”.

Proszę żądać
gratis i franco
mego bogato ilustro- wanego cennika z prze- szło 1000 odbitkami ze- garków, wyrobów srebrnych i złotych.
HANNS KONRAD
Pierwsza fabryka zegarków w Brün Nr. 958 (Czechy).

Liniment Capsici comp.
Pain-Expelleru.
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole uśmierczające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.
Przy kupnie tego powszechnie uhu- bionego środka domowego należy przyznać 4% białki oryginalnej w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica”, wten- czas jest pewność, że się otrzymało wyrob oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem” w Pradze, ulica Elzbiety No. 50 woy. Wysyłka codzienna. 695

Zakład wodoleczniczy
Dr. A. Chramca w Zakopanem
otwarty cały rok.
Centralne ogrzewanie. Kanalizacja. Światło elektry- czne. Wodociąg. Nowo urządzone łazienki. Cena od osoby od 8 koron dziennie z całem utrzy- maniem. Prospekta na żądanie.

Magazyn i pracownia
wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych
Zegarki genewskie
Prawdziwe petersburskie kalosze
śniegowce, buty gumowe do polowania, jakoteż rogółki i chodniki kokosowe w różnych szerokościach.
Ceraty, Linolea i artykuły gumowe
Linoleum i Cerat
Lwów, ulica Karola Ludwika 3.

GALANTERYE

najnowsze, najpiękniejsze ZABAWKI

poleca magazyn firmy

Kauczyński & Oberski

Lwów, ul. Karola Ludwika 7, — filja: Halicka 6.

1316

Colossem

w pasażu Hermanów.

676

Od 1 grudnia. 15 niedźwiedzi polarnych w tlesu-rze Miss Louise Mary. The Damann Family ika-ryjskie igrzyska. The Burnells, fenomenalni akro-baci na szczudłach. „Wesoły konkurent”, wodewil. 11 sensacyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płocka, ulica Karola Ludwika 9.

HANDEL WIN

NAFTLEY TOEPFERA

3

Lwów, Trybunańska 12

wydaje: Obiady po 40 i 60 ct.; Kolacja z 3 dań po 50 ct.

Tak zwane oryginalne maszyny do szycia i haftu zachwalane i wypychane P. T. Publiczności przez agentów Tow. pruskiego są starego systemu „Singer” wyszłego z użycia i pod wzglę-dem wykończenia, jakości, jak również najnow-szych ulepszeń nie wytrzymują konkurencji z ma-szynami fabryk światowej sławy jak Pfaff, Brissot, Locke, Trister, Rossmann i t. d., które trzymam na składzie, a które wyrobiły mi u P. T. Publiczności niczem niezachwiane zaufanie. Ostrzegam P. T. Publiczność przed agentami, którzy za swoje po-srednictwo otrzymują 20 do 30 kor. prowizji od każdej sprzedanej maszyny.

Pierwszy i największy w kraju

Skład maszyn do szycia

który nie posługuje się agentami

Lwów, hotel Żorża.

Proszę żądać cenników.

Józef Iwanicki

mechanik i specjalista.

937

BENEDICTINE

Z polecenia lekarzy

Najlepszy ze wszystkich likierów.



Trzeba za-wsze pilnie baczyć na to, ażeby na fla-szce u spo-du znajdo-wała się czworokątna etykieta z pi-dpisem: naczel-nego dyrektora jak obok.

Marka Benedictine jest zastrzeżoną w Austro-Węgrzech. Nawet wszelkie podobno, do zmiany prowadzące podlegają ustawie. Przed domokraż-cami i naśladowcami: przestrzegam się.

Składy we Lwowie:

Brandler, dom komisowy, ul. Jagiellońska 1. 15.
Musiałowicz i Janik, ulica Trzeciego Maja 1. 2.
Ludwik Stadtmüller.
Albert Skowron.
Aleksander Bieniecki, ulica Karola Ludwika 1. 11.

Spindel Weizer i Sp. w Rohatynie

Hans Hottenroth, generalny agent w Hamburgu.

Ziółka przeczyszczające

CHAMBARD

(The purgatif de Chambard) 2007



w skład których wchodzi jedynie ziółka i kwiaty, są środkiem czyszczącym, przy-jemnym w smaku, a działaniu łagodnym, nadającym się dla osób delikatnych i wrażliwych. Użycie ich nie wymaga ani diety, ani zmiany zwykłego trybu życia.

Jestto najwięcej poszukiwany środek prze-ciw zatwardzeniu i różnym cierpieniom jakie stąd pochodzi, jako to: bóle i zawroty głowy, brak apetytu, nudności, móżdżkowe trawienie, odęcie żołądka, hemoroidy, uderzenia do głowy etc.

We Lwowie w aptekach pp. Mikołascha, Wewiórskiego, Ruckera. — W Krakowie w aptekach pp. Wisniewskiego, Redyka.

HERBATA-POPOWA

z rosyjskich herbat najlepsza marka, bywa sprzedawana tylko w oryginalnych pa-kietach z cłową banderolą.

Wszędzie do nabycia.

Otrzymałem

świeży transport

Herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

Herbata Congo . . . 3 k. 20 gr.
Souchong . . . 4 . . .
Souchong zbior maj. . . 6 . . .
Kaysow . . . 8 . . .
Wysiewki z herbat . . . 2 . . . 60 . . .
Wysiewki z najlepszych herbat 3 k. 20 gr.
za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

PATENT

HATSCHEK

ETERNIT-ŁUPEK

(prawnie ochronna masza asbestowo-cementowego łupka).

Oboonie najlepszy dach

trwały na ogień i burzę, tudzież
małszy powietrza, niepotrzebuje na-
prawy, laki, gnostowny i tani.

Eternit-Werke LUDWIK HATSCHEK

Vöcklabruck Wien

Budapest

Nyerges-Ujfalud

Daleko sięgające poręki.

Pierwszorzędne polecenia.
Przedny zażądać prób i prospektów.

IX/1 Maria-Theresienstrasse 15.

Generalne zastępstwo i skład Kraków, Starowiślna 20.



Cudo techniki

oznaczają za-
wodowe władze

Patentowany protektor zamków

ogniotrwałe
nie do
wylamania

KASY HESKÝ (S. Wertheimer)

Fabryka: Wedeń XVII₃,

są wyposażone. Przez cesarski niemiecki państwowy Bank wypróbowane
i wyłącznie przez takowe używane. Kasy nieprzewyższonej, najmodniejszej
konstrukcji. Najtańsze ceny fabryczne.

3022

Przeszło 20 milionów koron

idzie rocznie za granicę na drobności takie jak: mydelka, perfumerja, szwarc,
mączka, krochmal i t. p. Bogaci się zagranicą — a my narzekamy na ogólną
nędzę, brak grosza, brak pracy.

Raczie łaskawe Panie raz to zrozumieć i kupujcie

Krochmal brylantowy z „kółką i bażantem”

wyrobu krajowego,

który nie tylko w niczem nie ustępuje, lecz dobrocią swoją przewyższa wy-
rób zagraniczny. Żądajcie krochmalu tylko wyrobu krajowego, który jest wszę-
dzie do nabycia!

1287

Cementowe dachówki

CEGLY i PŁYTY

969

Maszyny pierwszorzędnych firm do ich wyrobu.

„Przemysł cementowy”

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, I. piętro.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są jedyne pod względem hygienicznym, co też
przez pp. lekarzy stwierdzonem zostało.

Z czystego niklu

ale tylko z czystego niklu

naczynia kuchenne z marką ochronną
„niedźwiedź” uznane jednogłośnie
za najlepsze, są do nabycia wyłącznie
w Berndorfskim składzie wyrobów
z chińskiego srebra, alpaki, bronzu
i czystego niklu



W. Bilińskiego

następca

B. Rösel

Lwów, Hetmańska 2.

1285

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, którą się dzieci przez długie lata chętnie zajmują.

Żadna zabawka nie jest tak wielostronna i zajmująca, żadna nie jest tak trwała i tania, jak nie-
zniszczalna prawie kotwiczna skrzynka budowlana, która z każdą skrzynką dopełniającą bywa coraz więcej
pouczającą i iniszącą dzieciom. Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana systematycznie
dopełnianą przez polubione; w krótkim czasie opatentowane

kotwiczne skrzynki mostowe,

tak, że po dokupieniu takiej skrzynki mogą dzieci budować także wspaniałe żelazne mosty.

W celu łatwego i pewnego wyboru skrzynki, odpowiedniej do wieku dziecka, prosimy zażądać pie-
knie ilustrowanego cennika skrzynek budowlanych od podpisanej firmy, która na żądanie wysyła go bez-
płatnie, mieści on w sobie dużo wzorków budowlanych i liczne, bardzo zajmujące pochwały.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, a także

kotwiczne zabawki mozaikowe i bardzo
zajmujące układanki są do nabycia we wszystkich
lepszych handlach z zabawkami po cenie Kr. — 75, 1-50,
3— i wyżej. Ze względu na liczne naśladowstwa,
trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą
skrzynkę bez sławnej marki kotwicy
odrzucać, jako nieprawdzi-
wą; byłoby nierozsądnie wydawać swoje
dobre pieniądze na małowartościowe naślá-
downictwa.

1326

Kto lubi muzykę, ten niech także zażę-
da cennika sławnych linperator-instrumen-
tów muzycznych i aparatów mówiących.

F. Ad. Richter & Cie.,

król. nadworni dostawcy

Wiedeń.

Kantor i skład: I. Operngasse 16. Fabryka:
XIII/1 (Hietzing).

Rudolstadt, Norymberga, Olten (Szwajcaria),
Rotterdam, St. Petersburg, New-York.



Bywa w

chorobach: **piersiowych, katarach, kółszach,
skrófłach, influencji**

przez wielu profesorów i lekarzy codziennie zalecane.

Ponieważ mniej warte naśladowstwa bywają sprze-
dane, prosimy zawsze żądać:

Oryginalne opakowanie „Roche”.

F. Hoffmann-La Roche & Co.,

Basel (Schweiz).

Sirolina

zwiększa apetyt i wagę ciała, usuwa kaszel,
flegmę i poły.

„Roche”

Można otrzymać na ordynację lekarską
w aptekach po 4 kor. za flaszkę.